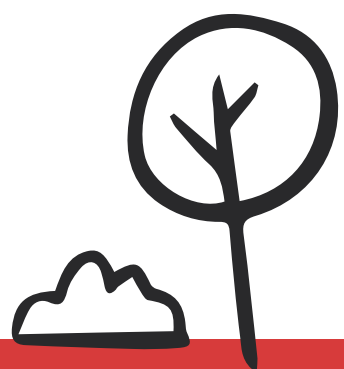
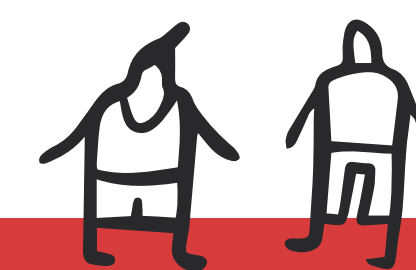
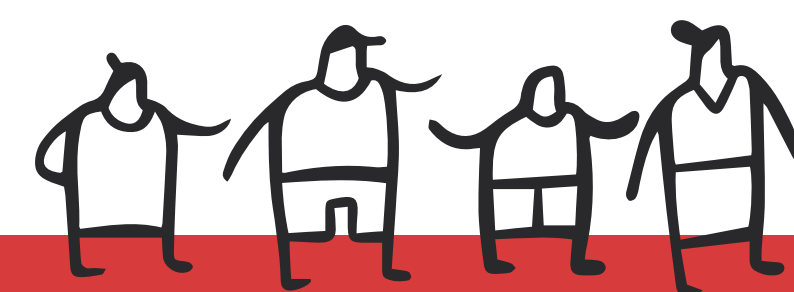




**Polski  
Dialog**

# **Gniew w obronie klimatu: pomaga czy przeszkadza?**

mapa stanowisk z dialogu 12.7.2023



# Co myślimy o gniewie w obronie klimatu?

W dialogu wzięli udział między innymi: nauczycielka, pracownik banku, edukator klimatyczny, aktywistka klimatyczna, prowadzący klub dyskusyjny, pracownik NGO



Denerwuje mnie i nudzi rozmowa o emocjach. Już się nagadałem

Gniew to duża dawka złości, a złość jest niebezpieczna

Złość pojedynczego człowieka nic nie zmieni. Potrzeba zmian na poziomie ogólnoświatowym

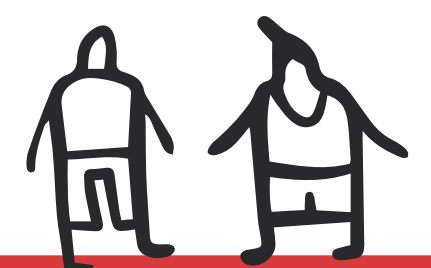
Gniew jest jedną z emocji, która jest naturalna

Potrzebny jest dialog i wypracowanie rozwiązań. Musimy rozmawiać

Gniew i złość są motorem napędowym zmiany

Podstawą rewolucji jest gniew. A my potrzebujemy nowych form walki o naszą planetę

Tłumiona złość jest przyczyną depresji klimatycznej. Sama ją przeżyłam



# Co nas różni:

jedni uważają, że gniew pomaga, drudzy boją się, że może wyzwalać agresję i dzielić



Złość jest istotnym elementem zmiany społecznej, bo wyzwala w nas energię. Pozwala nam wyjść na zewnątrz, może być użyteczna

Każda emocja jest informacją i złość też jest informacją. Trzeba ją zrozumieć zamiast rzucać kamieniami

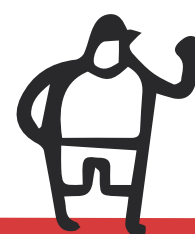
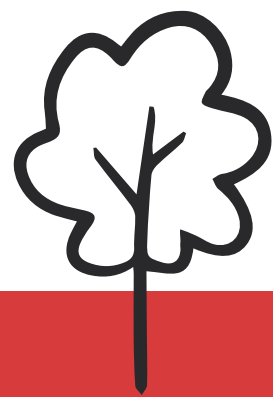
Złość jest dobra, bo motywuje do buntu społecznego. W Polsce boimy się buntu społecznego

Najgorsza jest złość kierowana na oślep. Może bardzo zaszkodzić sprawie

Czuję złość na korporacje, które niszczą świat. Blokowanie ulic, mi się z tego chce śmiać. Żerują na bezkarności i bezradności i daliśmy się nabrać, że strajki, wyjście na ulice to jest radykalizm

Należy rozgraniczyć gniew od agresji. Jest zasadnicza różnica między złością, a agresją. Agresja może być dosłowna, fizyczna, a złość to jest moja wewnętrzna reakcja emocjonalna na to, co mi przeszkadza

Czy to nie skończy się tym, że wszyscy będziemy wkurzeni? Aktywizm jest bardzo wyczerpujący, szczególnie jeżeli jesteś wolontariuszem. To jest syzyfowa praca



# Co nas różni:

jedni wierzą w to, że protesty mogą coś zmienić, inni traktują je jako zbyt agresywne lub niepotrzebne



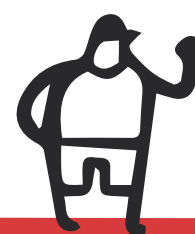
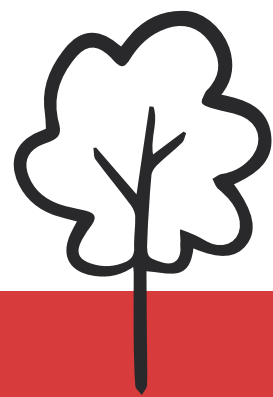
W momencie, kiedy robimy coś radykalnego, zmieniamy to, co uważamy za normalne. Więcej osób zaczyna to analizować i myśleć – a może oni mają rację? W ten sposób przesuwają się granice tego, co uważamy za normę

Dla mnie forma protestu jest trudna do przyjęcia. Boję się jej. Takie działania mnie śmieszą. Nie mają żadnego wpływu

Zależy co dla kogo jest radykalne. W niektórych krajach nieposłuszeństwo obywatelskie jest normą. U nas nie ma takiej tradycji. To wielki kapitalizm jest radykalny wobec nas, a nie przykuwanie się do drzewa

Ruchy nieposłuszeństwa obywatelskiego mają moc, bo wywołują emocje i przyciągają uwagę. Chciałabym, żebyśmy w imię obrony klimatu mieli odwagę do większego poświęcenia

Jak usłyszałam ten temat dyskusji to myślałam, że będziemy mówić o [akcjach protestu publicznego]. Na ile takie działania są skuteczne w kwestii ochrony środowiska? Wydaje mi się, że one mogą odstraszać



# Co nas różni:

jedni twierdzą, że pojedyncze decyzje mają wpływ, inni, że na klimat oddziałują tylko decyzje rządu i duże korporacje



Widzę, że ludzie przejmują się losem zwierząt

Przejście na weganizm wiele mnie kosztowało

Na przestrzeni wielu lat widzę małe rzeczy i zaczynam zmieniać swoje nawyki, na przykład odnośnie segregacji śmieci. Widzę, że w rodzinie mamy różne praktyki i staram się je zmieniać. To są małe rzeczy, z mojego podwórka, ale mogę je zmienić

Trudno jest wpływać na korporacje, które same za sobą stoją. "Eko" jest nowinką, którą korporacje próbują nam opakować i sprzedać

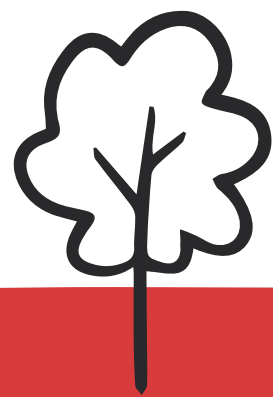
Patrząc przez pryzmat systemu – wszyscy jesteśmy sprawcami

Zaczynamy się angażować dopiero, gdy czujemy dyskomfort

Nie obalimy wielkich korporacji, ale możemy je opodatkować i próbować zmieniać system

To jak zareagują władze określa nasze szanse ocalenia klimatu

Segregacja śmieci, weganizm, niejeżdżenie samochodem, to nic nie zmieni. Tylko systemowe działanie ma znaczenie. Produkcja śmieci jest problemem, a nie to, że ich nie zbieramy. My, jako konsumenci, nie mamy znaczenia



## Co nas łączy:

wszyscy doświadczamy konsekwencji zmian klimatycznych



Gdy zrozumiałam, że jest już za późno, by zatrzymać klęskę klimatyczną, zachorowałam na depresję. Wtedy przeszłam na weganizm. Poczułam, że przynajmniej dla siebie mogę coś zrobić

Nam wszystkim zostało już mało czasu. Efekt cieplarniany dotknie, prędzej czy później, każdego z nas. Zostało mało czasu na działanie

Doświadczyłam wypalenia jako aktywistka klimatyczna. To praca 24 godziny na dobę, za niskie wynagrodzenie, bez wyraźnego docenienia ze strony społeczeństwa

Potrzebny jest i gniew i miłość, cała paleta emocji, które wywołują następstwa zmian klimatycznych. Źródłem zarówno gniewu, jak i miłości jest troska



# Co nas łączy:

wszyscy odczuwamy gniew



Coś musi nas dotknąć osobiście, żeby poczuć gniew: susza, zanieczyszczona woda, wycinka drzew. Ten gniew jest zdrowy i potrzebny aby wstać i wyjść na ulicę

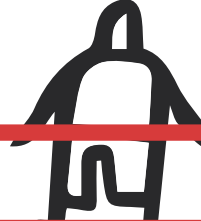
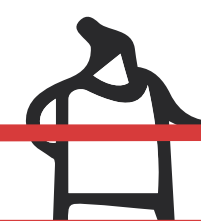
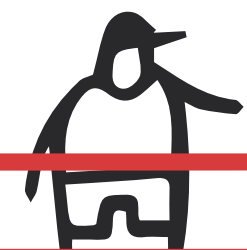
Ja czuję gniew, ale nie chcę o tym mówić. Chcę mówić o faktach, o przyczynach i o wpływie jaki mamy na działania rządu i korporacji

Nie znoszę systemu, który powoduje, że staję się niewolnikiem korporacji. Każda moja decyzja jest śledzona i analizowana. Chcę wyjść poza ten system

W dyskusjach o klimacie doświadczałem do tej pory mało miejsca na emocje. Z wami odkryłem, że to miejsce jest, i że jest dla mnie ważne jest mówić o nich

Złości mnie, że indywidualnie dużo robię, a inni nie. Nie wiem jak można spokojnie spać wiedząc o klęsce klimatycznej i po prostu sobie żyć

Oczywiście, że czuję złość. Jak można wierzyć, że segregowanie śmieci w domu może zmienić konsekwencje zmian klimatycznych? Trzeba dużo, dużo więcej



## Co nas łączy:

chcemy coś zrobić na rzecz klimatu,  
sami lub w grupie



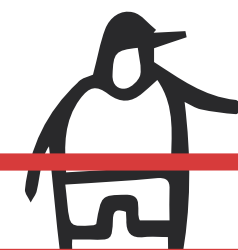
Wszyscy po prostu walczymy o przetrwanie. Chcemy mieć co pić, co jeść, wychowywać dzieci. Jeśli nic nie zrobimy to zmiany klimatyczne nam to odbiorą

Teraz jestem bardziej zdystansowany niż wcześniej. Wiem, na co mogę mieć wpływ, a na co nie. I wiem, że sam nic nie zmienię

Wierzę w to, że możemy coś jeszcze zmienić. Takie rozmowy jak ta są przykładem na to, że mimo, że się bardzo różnimy to chcemy jednego - ocalić naszą planetę

Czuję, że jeszcze dużo pracy przed nami. Jest tyle wyzwań dotyczących transportu, ograniczenia jedzenia mięsa, edukacji

Tylko masowe decyzje konsumenckie mogą coś zmienić, bo korporacje śledzą nasze potrzeby i nasze wybory. Jeśli przestaniemy jeść mięso to będzie go mniej na półkach



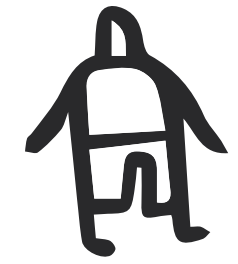


# O tym dialogu

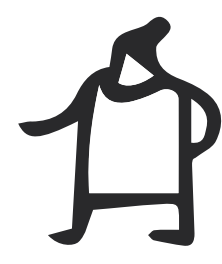
## Gniew w obronie klimatu – pomaga czy przeszkadza?

PARTNER DIALOGU:  **SLOT**

W DIALOGU WZIĘŁO UDZIAŁ **16 OSÓB**



**7 MĘŻCZYZN**



**9 KOBIET**

Dialog był częścią programu festiwalu Slot Art Festiwal w Lubiążu.



**DIALOG POPROWADZILI:**



Magdalena Latuch



Konrad Sobczyk

**FUNDACJA  
NOWEJ  
WSPÓLNOTY**



KOORDYNATORKA TEGO DIALOGU:

Katarzyna Binda

[K.BINDA@FNW.ORG.PL](mailto:K.BINDA@FNW.ORG.PL)



**Polski  
Dialog**